

Wciśniętą w najciemniejszy kąt pomieszczenia, śpiącą lub odurzoną poezję uwalniam. Dym kadzidła wypędza bóstwo z opiekuńczego gniazda. Ukazuje się kształt dużego zwierzęcia. Wypijam dwie czarki więcej. Zagadkała jak kura, jestem twoja.

Otworzyła oczy gwałtownie. w pierwszej chwili jest ślepa, lecz z twarzą na zewnątrz. Kilka białych i czarnych kamyków rzuciła niedbale. Nie kłaniaj się czarnym psom, nie jedz zjelczałego sera. W puzderko włóż gałązki wrzосу i jałowca.

Przyjdę po ciebie. Po widoku z dachu świata. Teren robót widoczny jak na dłoni. Nie trzymaj się nizinnych miejsc. Przyływy kaprysów rozmiękczej. Wiedza to choroba. Ja jestem pociechą i oznaką zdrowia.

Obdarzę cię siłą pozwalającą w mgnieniu oka przenieść na ogromną odległość.

To może zająć trochę czasu. Wszakże lubię rozplwać się jak nikt, jak dym. Nie można jednak zignorować powiązań. Obawiam się jedynie siebie. Może jeszcze towarzystwa wspomnień i mgieł.

Przebyłem drogę okrężną. Używam eleganckich i staroświeckich ideogramów. Wierzę, że przepołowię księżyc na stałe. Jedną połówkę świata, drugą sobie do zabawy. Wiem, czym jest radość. Przejrzały mnie znaki.

Teraz uśmiecham się dwornie. Usiłuję nauczyć się mówić i pisać całymi strukturami. Miłość tworzy się sama. Tracimy czas goniąc za niewiadomym.

Człowiek z niesłusznym tatuażem nie może liczyć na sprawiedliwy pogrzeb.

Kontempluję niebo. Adoptowany jestem przez życie, rodzinę zastępczą.

Uwalniam wszystkich z brzucha wieloryba.

(głupi jesteś! Stwierdził rodzinny recenzent)

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Pulsar, dodano 06.02.2018 23:47

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.